



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przeto przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Tom XXIV, Nr.4

Lipiec, 1951

Całkowity Nr 136

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Raymond G. Jolly, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa., U.S.A.  
W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W innych krajach gdzie waluta nie jest stałą,  
Bracia płacą według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

#### MOJŻESZ, AARON I MARIA – FIGURA I POZAFIGURA

(4 Moj. 12:1-16; tom IX, 87-178; ciąg dalszy)

**W**IERSZ 21 pokazuje karę za takie wpatrywanie słowami: „aby ich nie padło wiele”. W pozafigurze nie oznacza to śmierci literalnej, lecz zaprzestanie egzystowania na poprzednim stanowisku. Np. Darwin, który znajdował się w pozafiguralnym Obozie, usiłował wpatrywać się do Świątyni Najświętszej, aby dowiedzieć się jakiej metody używał Bóg w stwarzaniu. To było powodem, że on i wielu innych wpadło w poważny błąd i wypadli jako członkowie pozafiguralnego Obozu, a stali się niedowiarkami, których miejsce jest poza Obozem pozafiguralnym. Wielu usprawiedliwionych spekulowało odnośnie stanów spłodzenia i narodzenia z Ducha (pozafiguralnej Świątyni i Świątyni Najświętszej), a wynikiem tego było to, że oni i wielu innych popadło w wielkie błędy, które spowodowały, że poginęli w tym znaczeniu, że utracili stan usprawiedliwienia, będąc wyrzuceni do pozafiguralnego Obozu. Wielu Kapłanów spekulowało o rzeczach przedwczesnych odnośnie Świątyni i Świątyni Najświętszej, a przez to odsuwając rzeczy na czasie, odnoszące się do Świątyni, utraciło korony i było powodem, że wielu innych uczyniło to samo. W ten sposób odpadali jako Kapłani a stawali się członkami Wielkiego Grona. Tego rodzaju przykłady daje się zauważyć wszędzie w Epifanii. Niektórzy z nich spekulowali do tego stopnia że padli jako członkowie Wielkiego Grona i poszli na wtórą śmierć. Członkowie Klasy Młodociano-Godnej, którzy zajmowali się spekulacją padli jako tacy, zostając odsunięci do pozafiguralnego Obozu, a tym sposobem symbolicznie pomarli jako członkowie tej klasy. Wiersze 21, 22 i 24 pokazują że wszystkie te klasy podpadają temu złu, tj. spekulują, a następstwem tego jest zniszczenie ich stanowisk. Wiersz 22 nawołuje, szczególnie Kapłanów, do poświęcenia czyli odłączenia się od tego zła - wpatrywania. To odpowiada wielu ostrzeżeniom danym pozafiguralnym Kapłanom w Parousji i Epifanii, aby nie spekulowali, by snąc Pan nie odsunął ich od kapłaństwa.

(38) Mojżesz, mówiący do Boga (w. 23), że ustanowiona granica powstrzyma lud od pokalania góry przez przybliżenie się do niej, wyobraża fakt, że Jezus zapewnił Ojca, że ci, co są w pozafiguralnym Obozie, nie mogą wejrzeć do pozafiguralnego Dziedzińca, że ci, co są w pozafiguralnym Dziedzińcu, nie mogą wejrzeć do pozafiguralnej Świątyni a ci, co są w pozafiguralnej Świątyni, nie mogą zrozumieć jej spraw przed właściwym czasem, ani wejrzeć do pozafiguralnej Świątyni Najświętszej; to uznajemy za świętą prawdę. Lecz, chociaż to jest prawdą, jednakowoż Jehowa wie, że niektórzy będą to czynić, i ściągną na siebie przepowiedzianą karę. Z tego powodu kazał naszemu Panu (w. 24) aby zstąpił i zapobiegł temu usiłowaniu (ma się rozumieć przez moralne oddziaływanie). Potem w wierszu 24 Bóg pokazuje, kto może

przystąpić do Niego a kto nie może. Tymi co mogą do Niego przystąpić są Mojżesz i Aaron. W tym miejscu Mojżesz przedstawia naszego Pana. Kogo wyobraża Aaron? Dlatego, że figura pod rozważą jest na czas Parousji i Epifanii, i dlatego, że w tych okresach było tylko dwóch członków w urzędzie - posłannik Parousji i posłannik Epifanii - Aaron przedstawia obydwoh. Co wyobraża to, że Mojżesz wstąpił do Boga? To pokazuje jak nasz Pan przybliży się do Ojca po poselstwa jakie są na czasie w Parousji i Epifanii, w przygotowaniu do dania ich ludowi. Prosimy zauważyć różnicę pomiędzy przystąpieniem Mojżesza do Boga a przystąpieniem Aarona: „Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą”. To pokazuje poślednie stanowisko Aarona w porównaniu do Mojżesza; a to przedstawia poślednie stanowisko posłanników Parousji i Epifanii do Jezusa w przystępowaniu do Boga.

(39) Lecz jak to oni uczynili? Na to daje odpowiedź przeciwstawienie jakie znajduje się pomiędzy innymi, kapłanami i ludem, iż to jest zabronione pozafiguralnym kapłanom i ludowi, oraz władzom urzędowym tych dwóch posłanników. Pozafiguralni Kapłani i lud biorąc udział w zabronionej spekulacji głównie przez badanie Biblii jako podręcznika, podczas gdy Bóg, przemawiając usty do ust z Jezusem jak ten ostatni przemawia przez członków gwiazd; to nasuwa na myśl, że ci dwaj posłannicy (i wszyscy inni członkowie gwiazd mieli w swoim czasie ten sam przywilej gdy ich szafarskie prawdy były na czasie) mogli, przez bezpośrednie badanie Biblii, przyjąć do Boga, jako poddani Jezusa by studiować w Biblii szczegóły prawd biblijnych, na które czas nadszedł. Widzimy z tego, że ci dwaj, jak i wszyscy inni członkowie gwiazd, mają przywilej bezpośredniego badania Biblii, co nie jest dozwolone wszystkim innym członkom z ludu Bożego. Możemy być pewni, że to nie było dla ich własnej korzyści, lecz raczej na korzyść drugich, dla których z radością pracowali i ponosili trudy swego urzędu. Przez cały Wiek Ewangelii członkowie gwiazd byli specjalnymi tarczami szatana, świata i ciała. Jak wielki był ich przywilej być Jezusa ustami, ręką i okiem, tak też ich praca, cierpienia i niebezpieczeństwa były również wielkie. Nikt nie powinien im zazdrościć ich urzędu; albowiem urząd ten jest najtrudniejszy i wymagający jak największej akuracności. Powinno się ich za to więcej miłować, za nimi się modlić i współpracować z nimi, ponieważ radowali się w błogosławieniu braci i w tym celu używali swego urzędu, bez względu na wynikające z tego cierpienia, żaden z nich nie wynosił się ze swego stanowiska, ani pogardzał mniej wybitnymi braćmi. Wszyscy z nich uważali siebie za starszych braci, którzy czuwali nad dobrem swych młodszych braci. Wierni bracia zawsze to uznawali, odczuwali dla nich wielką miłość z powodu ich pracy, i popierali ich pośród ich trudów

i walki dla Pana, Prawdy i braci. Lecz niektórzy powiedzą że posłannik Epifanii, pisząc w ten sposób, pisze w zrozumiałości o sobie. Nie, umiłowani bracia, nie piszemy to dla naszej, lecz dla waszej korzyści; albowiem jak w Parusji ataki na naszego Pastora były powodem rozpoznania go że był wiernym Sługą, posłannikiem Parusji, pomocnym do wytrwania braci, tak i teraz w Epifanii ataki na posłannika Epifanii będą powodem rozpoznania go że jest również pomocnym do wytrwania braci. Szczerze możemy powiedzieć o sobie, tak jak większy od nas powiedział o sobie, „Łaską Bożą jestem tym, czemem jest.” (1 Kor. 15:10). Odczuwamy głęboko naszą osobistą niegodność. Ufamy w łasce Bożej, w usłudze Jezusa jako Najwyższego Kapłana i w uczestniczeniu Ducha Św., które uzdalniają nas do pracy. Wszystko to jest z łaski, za co niech będzie Bogu chwała!

(40) Przez sam fakt, że ci członkowie gwiazd byli okiem, ustami i ręką naszego Pana, jest powodem, że oni mają bliższe urzędowe i osobiste pokrewieństwo do Niego, aniżeli wszyscy inni żyjący członkowie Małego Stadka; dzieje się to z dwóch przyczyn, tj. z powodu ich urzędu pod Panem i z powodu większej wierności od reszty członków Małego Stadka żyjących w danym okresie, albowiem byli to bracia, którzy powiększyli swą grzywnę na dziesięć grzywien, a swoje pięć talentów na dziesięć. A wobec tego, że oni są okiem, ręką i ustami Pana Jezusa, dlatego do nich, w większym stosunkowo sensie, odnoszą się słowa zapisane w Ew. Łukasza 10:16, „Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami gardzi, mną gardzi; a kto gardzi mną, gardzi onym, który mię posłał.” Jednakowoż urząd ten nie daje im panowania nad dziedzictwem Bożym według świadczenia Ap. Pawła, który był po naszym Pastorze najwybitniejszym bratem z pomiędzy 49 braci stanowiących siedem gwiazd, „Nie iżbyśmy panowali nad wiarą waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego.” (2 Kor. 1:24). Jest to dlatego, z pomiędzy innych przyczyn, że oni nie posiadają ducha panowania, ale są jak te czułe opiekunki niemowląt, i jak starsi bracia dorastających i dorosłych braci Małego Stadka, i mają chęć i miłość do służenia wszystkim; z tych to powodów Pan awansował ich na ten urząd. Ich wierność Prawdzie i sprawiedliwości była powodem, że stali nieprzejednanymi w opozycji względem tych, którzy chcieli szkodzić Kościołowi; lecz dla wiernych braci byli bardzo miłującymi i gotowymi do samo-ofiary; pomimo swych przyrodzonych słabości dawali, pod Głową, członkom Ciała przykład do naśladowania. A pośród wszystkich swoich przywilei przyznali, że nie są panami, lecz co najwięcej to Pańską ręką, okiem i ustami. Ich największą ambicją było, aby czcić, służyć i być posłusznymi Bogu i Chrystusowi podczas służenia Ciału Chrystusowemu, dla którego z chęcią kładli życie w ofierze. Z tego wynika, że Pan mógł użyć ich jako Swe oko, rękę i usta na korzyść wszystkich wiernych.

(41) W wierszu 8 jest podany drugi szczególnie przywilej Jezusa w tym jak On działa przez członków gwiazd, „mawiam z nim... nie w widzeniu, ani w zagadnieniu, ani w podobieństwach.” Co się tyczy figuralnych proroków, to Bóg mówi, w wier. 6, że ukaże się im w snach i widzeniach, lecz z Mojżeszem będzie rozmawiał jasno, nie w widzeniach lub zagadnieniach. Jakie to ma pozafiguralne znaczenie? Odpowiadamy: To znaczy, że Bóg objawi naszemu Panu działającemu przez członków gwiazd, prawdy na czasie w sposób zrozumiały i rozumny, a nie w sposoby, które nadwyrężałyby ich rozum lub wyrozumienie, tj. nie w sposób zawiły. To znaczy, że oni wyrozumieli Prawdę przez osobiste badanie Biblii, czego drudzy nie mogli uczynić. Nauczyciele kościoła nominalnego twierdzą,

że Biblia naucza o wielu „tajemnicach” czyli niezrozumiałych rzeczach, jak np. o trójcy, ludzkiej nieśmiertelności, wiecznych mękach, absolutnym znaczeniu i zatraceniu, teorii o Bogu-człowieku, prawdziwej obecności ciała Jezusowego i krwi w Wieczery Pańskiej, które są brane do ust przez uczestników, wszechobecności Chrystusowego człowieczeństwa, widzialnej wtórej obecności Chrystusa podczas 24 godzinnego dnia sądu po całej kuli ziemskiej, przywróceniu do życia ciała, które idzie do grobu, itd. Oni używają słowa tajemnica na określenie czegoś niezrozumiałego i przeciwnego samemu sobie, co nie jest biblijną tajemnicą, lecz szatańską mieszaniną, Babilonem, zamieszaniami, podczas gdy Biblia używa to słowo do określenia czegoś tajemniczego co jest niezrozumiałe aż zostanie objawione, wtedy zrozumiałe. Św. Paweł mówi o znajomości tajemnic (1 Kor. 13:2), i o tym, że Efezowie znali tajemnicę Chrystusową (Efez. 3:3,4). Jezus powiedział uczniom, że dane im było zrozumienie tajemnic Królestwa niebieskiego (Mat. 13:11; Łuk. 8:10); a Jego wy tłumaczenia (Mat. 13:18-23, 37-43) czterech rodzajów ziemi i przypowieści o pszenicy i kłokolu jako tajemnic dowodzi, że one są rozumiane gdy są wytłumaczone. Tajemnice o zaślepieniu Izraela (Rzym 11:25-32), o umieraniu lecz nie zasypianiu świętych z Parusji (1 Kor. 15:51), o jedności Adama i Ewy (Efez. 5:32), o Chrystusie składającym się z wielu członków, jako Głowy i Ciała (Kol. 1:26,27), o Bogu i Chrystusie (Kol. 2:2,3), o objawieniu Chrystusa (Kol. 4:3,4), o nieprawości (2 Tes. 2:7), o świętobliwości (1 Tym. 3:16), o siedmiu gwiazdach i siedmiu świecznikach (Obj. 1:20), i o niewieście (Obj. 17:5,7), gdy są te tajemnice wytłumaczone, są wszystkie zrozumiane. Z tego wynika, że określenie nominalnego kościoła o tym co jest tajemnicą biblijną jest błędne. Pogląd biblijny jest ten, że jej tajemnice są sekretami, które gdy zostaną wyjaśnione, są rozumne.

(42) Z tego możemy zrozumieć co znaczy wyrażenie, „Z nim będę rozmawiał... nie w widzeniach, ani zagadnieniach.” Znaczy to, że Jehowa, gdy przemawia do Jezusa w członkach gwiazd, nie powie Mu w nich niezrozumiałych rzeczy, lub rzeczy o których nie będą mieli jasnego wyrozumienia, lecz uczyni je jasnymi i zrozumiałymi. To jest pięknie ilustrowane w naukach naszego Pana, które On dał przez członków gwiazd. Możemy to widzieć w naukach Ariusza o osobie Chrystusa, przed, podczas i po Jego staniu się człowiekiem, w przeciwstawieniu do teorii Boga-człowieka; w naukach Zwingli'ego o Wieczery Pańskiej, w przeciwstawieniu do przeistoczenia chleba i wina w ciało i krew Chrystusa; w nauce Marsyliusza, że Jezus jest Głową Kościoła, a nie papież; w nauce Serwetusa o jedności Boga, w przeciwstawieniu do trójcy; w nauce Hubmajera o chrzcie wyłącznie dla wierzących, w przeciwstawieniu do chrztu niemowląt; i, najważniejsza ze wszystkich nauk, jest przedstawienie doktryn Boskiego Planu przez onego sługę. Jak pięknymi i jasnymi one są! Jak wolnymi do zagadek „przebiegłych teologów”, których mieszanina ma być tak głęboka! Tak, głęboka w głębokościach Szatana! (Obj. 2:24). Ale doktryny Epifanii i ich wytłumaczenia są proste, jasne i wolne od zagadek. Jeśli ktoś przyjdzie do nas, nauczając niezrozumiałych doktryn, możemy go odrzucić jako posłańca Szatana, przedstawiającego ciemność za światłość. Prawda zawsze przedstawia się przez jasność i zrozumiałość, podczas gdy błąd, jak kret, zawsze umyka do dziury, „tajemnicy”, gdy Prawda się przybliży z apelem do zdrowego rozsądku (Iz. 1:18). Tak więc Bóg przemawia do Jezusa w członkach gwiazd jasno, nie w zagadkach, to znaczy, że gdy Prawda jest na czasie, jest jasna, zrozumiała, a nie zagadkowa i niezrozumiała.

(43) Trzeci nadzwyczajny przywilej Jezusa jak On działa przez członków gwiazd jest podany w tych słowach: „a na podobieństwo Jehowy z uwagą będzie patrzył”, (popr. tłumaczenie zamiast „ani w podobieństwach Pana widywa”) - w. 8. W obrazie to znaczyłyby, że Bóg objawiłby Siebie Mojżeszowi przez podobieństwo czyli reprezentację Samego Siebie, tj. przywilej, który nie posiadali Aaron jako prorok, ani żaden inny prorok, z wyjątkiem że Aaron działający jako najwyższy kapłan mógł mieć. To zdaje się odnosić do „Światła Szekinach”, w Świątyni Najświętszej, które było środkiem informacji. Aaron posiadał ten przywilej tylko wtedy, gdy działał jako figura Najwyższego Kapłana Kościoła i świata. Co znaczy to, że Jezus działa przez członków gwiazd, i że oni z uwagą będą patrzeć na podobieństwo Jehowy? Z pewnością nie znaczy to, że będą widzieli podobieństwo ciała Boga (Jana 5:37; 2Moj. 33:20). Raczej, przez pozafiguralne podobieństwo Jehowy mamy rozumieć Jego charakter, jak charakter Chrystusa jest zwany podobieństwem Chrystusa (Rzym. 8:29; 2Kor. 3:18; 4:4; Kol. 3:10). W jaki sposób Bóg to czyni? Przez wynagrodzenie ich bezpośrednim badaniem Biblii, która zawiera doktryny, które objawiają, że Boski charakter jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości i te doktryny stają się jasne dla nich gdy są na czasie. Zauważmy, że chociaż Bóg dał nauczycielom ogólnego Kościoła, którzy nie byli członkami gwiazd i wybitniejszym zborowym starszym widzenia i sny, nigdy nie dał im wyrozumienia nowej doktryny. Ten przywilej jest ograniczony wyłącznie do naszego Pana, działającego w członkach gwiazd. Wszelkie usiłowania ze strony nauczyciela, który nie jest członkiem gwiazdy lub brata, który nie jest nauczycielem, aby wydobyć doktrynę byłoby spekulacją, a wynikiem takiego usiłowania nie byłaby nowa doktryna lecz błąd. Lecz ten przywilej był dany wszystkim członkom gwiazd, od pierwszego do ostatniego; przez uważne badanie Biblii, w poszukiwaniu za nowymi doktrynami gdy one były na czasie, zrozumieli je, a od nich zaczęło się coraz większe wnikanie ludu Bożego w charakter Boży czyli podobieństwo Jehowy objawione w tych doktrynach, że ten przywilej należy do naszego Pana, działającego przez członków gwiazd, jest pokazane szczególnie przez św. Pawła i naszego Pastora. Wynikiem badania figur Starego Testamentu przez Ap. Pawła było to, że praktycznie wydobył niemal wszystkie doktryny przedstawione w liście do Żydów; a wynikiem badania Starego i Nowego Testamentu przez Brata Russella było zrozumienie prawie wszystkich doktryn Prawdy, z wyjątkiem niektórych względem Wielkiego Grona, Klasy Młodociano-Godnej, świata w czasie Epifanii i Kapłaństwa w związku z tymi trzema klasami. Wyrozumienie tych pozostałych doktryn jest przywilejem posłannika Epifanii.

(44) Po wykazaniu (w wierszach 6-8) nierówności wyższości Mojżesza jako Swego ustnego wyraziciela, w przeciwstawieniu do podrzędnego stanowiska jako ustnego wyrazicielstwa, na którym stali Aaron i Maria jako prorocy dla Boga, Jehowa ostro zapytuje się ich: „czemu żęście się nie bali mówić przeciw słudze memu Mojżeszowi” (w. 8)? W pozafigurze to znaczy, że Bóg spowodował, że to pytanie przyszło pod uwagę pozafiguralnych Aarona i Marii przez różne stosowne strofowania, napominania i przeciwieństwa wnoszone przez wiernych braci: Dlaczego nie mieli więcej poważania dla naszego Pana przemawiającego przez członków gwiazd, lecz sprzeciwiali się Jemu gdy On przez nich przemawiał, a przez ten czyn rościli sobie pretensje do równości z Nim jako ustni wyraziciele dla Boga? To pytanie daje do zrozumienia, że mało mieli poważania dla Pana Jezusa w Jego przemawianiu przez członków gwiazd. Gdyby mieli właści-

we poważanie, tak we figurze jak i pozafigurze, żaden z nich nie rościłby sobie pretensji do równości z Jezusem gdy On działa przez członków gwiazd jako ustnych wyrazicieli Boga. Brak poważania we figurze i pozafigurze było powodem że stali się śmiałymi, a nawet aroganckimi i bezczelnymi. To odnosi się więcej do figuralnej i pozafiguralnej Marii aniżeli do figuralnego i pozafiguralnego Aarona. Rozumie się, że ich postępowanie i Boskie strofowanie powinno być dla nas przestrożą, abyśmy powstrzymali się od szemrania przeciwko tym, którzy są wybrani przez Boga na członków Oblubienicy Chrystusowej, i od sprzeciwiania się Jezusowi w Jego przemawianiu przez członków gwiazd.

(45) Nagana wyrażona przez Jehowę w figurze i pozafigurze do Marii i Aarona jest dostatecznie przedstawiona w wierszach 2-8, lecz w wierszu 9 posuwa się dalej i podaje opis Jego niełaski. Z pewnością, tak we figurze jak i pozafigurze, jest straszną rzeczą wpaść w niełaskę Jehowy; albowiem tak jak największym błogosławieństwem jest mieć łaskę Bożą, tak też jest największym złem być w Jego niełasce. To odnosi się zwłaszcza do pozafigury. Wyrażenie „i odszedł” (w. 9) przedstawia myśl, że Bóg skończył działanie z tą fazą rzeczy dotąd omawianych. To jest dalej dobitnie pokazane we wierszu 10 przez wyrażenie „Obłok także odstąpił od namiotu”, co znaczy w pozafigurze, że wszystka stosowna Prawda na temat tej sprawy została dana, i więcej nie można się spodziewać. Literalny przekład opiewa, że Maria otrędowniała, i stała się jako śnieg. Nie mamy nic powiedziane we figurze, że stała się trędownata po całym ciebie. Normalnie, tylko jej głowa, szyja, ręce i nogi były widoczne. Hebrajski tekst, tak jak angielski, daje do zrozumienia, że tylko widoczne części jej ciała stały się trędownate. Fakt że ona przedstawia Wielkie Grono dowodzi, że trąd nie pokrył jej całego ciała, co byłoby figurą na skażenie Adamowe. (3 Moj. 13:12,13). Tam gdzie we figurze trąd dotykał tylko części ciała odnosi się do pozafiguralnej nieczystości Wielkiego Grona (3 Moj. 13:1-11, 14-46; zob. Trąd - figura i pozafigura, Ter. Pr. 1938, 24, 34). Literalne tłumaczenie reszty wiersza brzmi: „A wejrząwszy Aaron na Marię, ujrzał trędownatą”. To daje do zrozumienia, że nie zważał na nią, i że jego umysł był zajęty jego własnym udziałem w szemraniu i faktycznym roszczeniu pretensji do równości z Mojżeszem jako mówczym wyrazicielem Boga. Gdyby na nią pilnie zważał, mógłby widzieć niewłaściwość całego swego postępowania. Lecz gdy na nią spojrział, widział w jej stanie nieomylny dowód grzechu i nierozsądek w ich postępowaniu.

(46) W pozafigurze, druga, trzecia i czwarta część wiersza 10 miała swe wypełnienie w żniwie Żydowskim, jak to pokazują sprawy Aleksandra, Hymeneusa, Filetusa i Dyjotrefesa, albowiem apostołowie przez objawienie oznajmili braciom, że tych czterech, a może i inni, byli dotknięci nieczystością Wielkiego Grona (1 Tym. 1:19,20; 2 Tym. 2:16-18; 3 Jana 9,10); lecz podczas okresu pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią tylko Bóg i Jezus widzieli kto był pokalany nieczystością Wielkiego Grona; w tym czasie Bóg zakrył przed braćmi znajomość kto był dotknięty nieczystością Wielkiego Grona. To skłania nas do wniosku, że pozafigury wierszy 10-16 mają specjalne i najważniejsze wypełnienia podczas Epifanii, albowiem w tym specjalnym okresie Bóg objawia kapłaństwu Wielkie Grono będące w stanie nieczystym. Chociaż natchnienie było potrzebne Apostołom w tej sprawie, nie jest ono obecnie potrzebne aby kapłani poznali w pozafigurze trędownatego. Podczas Epifanii Pan dał nam wyrozumienie nieomylnych oznak pozafiguralnego trądu - buntowanie się nowych stworzeń

przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim i upór w takim postępowaniu (pobielałe lub pożółkłe włosy, i blizna głębsza nad inną skórą; 3 Moj. roz. 13). A więc Kapłan nie potrzebuje nic więcej aby poznać i wykaazać członka Wielkiego Grona, jak stosowne oświecenie. Co się tyczy okresu pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią, takie oświecenie nie było dane żadnemu kapłanowi, z wyjątkiem małego wypełnienia się wierszy 10-16 w Żniwie Żydowskim. Te wiersze nie miały pełnego wypełnienia się aż w Epifanii, chociaż pozafigury w. 1-9 i pierwsza część w. 10 wypełniały się przez cały Wiek, a zwłaszcza w Żniwie żydowskim, Parousji i Epifanii. Z tego wynika, że gdy Aaron spojrział na Marię, jest tu mowa o specjalnym zastosowaniu pozafigury na czas Epifanii. To że spojrział - przedstawia jak więcej wybitni Kapłani, którzy nie byli członkami gwiazd, a którzy sprzeciwiali się Panu, tak w Prawdzie Epifanii jak i poza nią, zwrócili swoją specjalną uwagę na nieczyste Wielkie Grono. Ci co są w Prawdzie Epifanii czynią to z wyrozumieniem, a ci poza Prawdą Epifanii bez właściwego zrozumienia rzeczywistego stanu rzeczy, aż przyjdą do znajomości Prawdy Epifanii. Ma się rozumieć, że po Żniwie Żydowskim a przed Epifanią pozafiguralny Aaron widział rzeczywistą nieczystość Wielkiej Kompanii bez poznania jej jako takiej, albowiem ci wyrządzili wiele złego.

(47) Jak strasznym był ten widok! Jak strasznym było dla Aarona widzieć swą własną umiłowaną siostrę w takim przykrym położeniu! Lecz było to jeszcze straszniejszym dla pozafiguralnego Aarona widzieć nieczystość Wielkiego Grona, a to z dwóch punktów: 1) Gdy widział, pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią, zło, które czyniła pozafiguralna Maria, jako wyrażenie nieczystości utratników koron, chociaż nie poznał ich jako takich; i 2) w Żniwie Żydowskim i Epifanii. Chociaż nie jesteśmy pewni, że Tymoteusz i Gajus byli przedstawieni w Aaronie, to jednak odczuli wstępną do nieczystości Wielkiego Grona jako została objawiona przez Apostołów Pawła i Jana w Aleksandrze, Hymeneusie, Dyjotrefesie i Filetusie. Chociaż pozafiguralny Aaron nie poznał tego wszystkiego pomiędzy żniwami jako nieczystość Wielkiego Grona, to jednak był przerażony złem okazanym przez niektórych papieży i hierarchów greckich, błędzących teologów greckich i rzymskich, a także błędami Kalwina i jego prześladowaniem, i przyczynieniem się do spalenia na stosie Serwetusa, oraz błędami innych utratników koron. Niektórzy z nas pamiętają zgrozę odczuta względem niektórych braci w czasie Parousji, gdy objawili to, co później poznaliśmy było nieczystością Wielkiego Grona. Sprawy Braci Pielgrzymów MacMillana, Woodwortha, Hemery'go, Hoskinsa (ojca) i mniej wybitnych wodzów, którzy tymczasowo zbłądzili w kontrowersji na temat Przymierzy, były przykładami tych braci, którzy mieli nieczystość Wielkiego Grona. Chociaż wtedy nie rozumieliśmy sprawy, ich

postępowanie napelniło nas zgrozą. Lecz czas specjalnej zgrozy doświadczonej przez pozafiguralnego Aarona był podczas Epifanii. Wszyscy członkowie pozafiguralnego Aarona, pomimo że byli częściowo winnymi, bardzo oplakiwali i odczuli przerażenie gdy widzieli nieczystość Wielkiego Grona w czasie Epifanii. To się odnosi także i do członków pozafiguralnego Aarona, którzy jeszcze nie są oświeceni Prawdą Epifanii, którzy nie widzą prawdziwego stanu pozafiguralnej Marii, chociaż poznają w niej błędy doktrynalne i jej złe postępowanie, które jest widoczne na każdym kroku.

(48) Lecz kładziemy nacisk na fakt, że takie było wrażenie członków pozafiguralnego Aarona, którzy byli oświeceni Prawdą epifaniczną. Jak wielce zostali przerażeni gdy zobaczyli zacięty bunt w doktrynie i postępowaniu pozafiguralnej Marii w Towarzystwie! Odczuli oni to samo co się tyczy pozafiguralnej Marii w P. B. I., Komitecie Studentów Biblijnych, i wodzach znajdujących się w reszcie z 60 grup lewickich. Ich odrzucenie Prawdy i zarządzeń Pańskich i wprowadzenie na ich miejsce swych własnych błędów i zarządzeń, było powodem napelnienia zgrozą pozafiguralnego Aarona, chociaż sam nie był bez winy w tym względzie podczas Parousji i Epifanii. Ta część pozafiguralnego Aarona poznała aktualną sytuację. Chociaż podczas Epifanii autor i niektórzy drudzy Kapłani nie byli włączeni w tę część pozafiguralnego Aarona, wszyscy byli przejęci zgrozą z powodu postępowania pozafiguralnej Marii. Bunt zarządców Brytyjskich, wodzów Towarzystwa, P. B. I., Komitetu Studentów Biblijnych i licznych wodzów lewickich naprawdę przenikał nas zgrozą. Byliśmy zdumieni ich złem; albowiem ceniąc tych braci wodzów nad samych siebie, dziwiło nas jak tacy bracia mogli dopuszczać się tak wielkiego wiarołomstwa; to było powodem że obchodziliśmy się z nimi ostro, jak w sprawie takich wodzów jak np.: H. J. Shearn, Wiliam Crawford, J. Hemery, J. F. Rutherford, I. Hoskins, I. L. Margeson, C. Kasprzykowski, M. Kostyn, itd. Dlatego, że myśleliśmy o nich i miłowaliśmy ich jako „Chrystus w was”, jako część pomazańców Jehowy, odczuliśmy srogie wstrząśnięcie gdy widzieliśmy ich wielki i zacięty bunt. Bo i jak moglibyśmy czuć się inaczej, widząc jak H. J. Shearn i Wm. Crawford odsunęli na bok zarządzenia Pańskie, które Pan dał przez wiernego Sługę, gdy wkrótce po jego śmierci dowiedzieliśmy się o ich postępowaniu? Nasze serce oceniało jego wierność. A mając serce przepelnione ocenieniem jego wierności i mądrości i głęboki żal z powodu jego śmierci, gdy przemyśliwaliśmy o tym, jak wielce zasmucało go przez okres ostatnich sześciu tygodni ich postępowanie, zwłaszcza gdy postanowiliśmy zachować go w miłości i pamięci jako wiernego w ciele, a po opuszczeniu ciała, pomiędzy największymi zwycięzcami w chwale. Ma się rozumieć, że przerażało nas ich postępowanie!

## PYTANIA BERIAŃSKIE

(37) Co dalej pokazuje w. 21? Co to nie znaczy w pozafigurze, a co znaczy? Jak jest to wykazane w sprawie Darwina, jako osobę w Obozie? Jak się ma sprawa z tymi co są na dziedzińcu - usprawiedliwionymi? Z tymi w Świątyni - Kapłanami? Z członkami Wielkiego Grona? Z Klasą Młodociano-Godną? Co wykazują w tym związku wiersze 21,22,24? Kogo nawołuje w. 22 aby nie wpatrywał się? Do czego to odpowiada?

(38) Co wyobraża oświadczenie Mojżesza (w. 23) odnośnie granic? Pomimo że to jest prawdą co się jednak dzieje? Co więc Bóg przykazał (w. 24) w figurze i pozafigurze? Według w. 24, kto mógł przybliżyć się do Boga? Kogo przedstawia Mojżesz w tym miejscu? Kogo przedstawia Aaron? Dlaczego? Co wyobraża to, że Mojżesz przystąpił do Boga? Jaka jest różnica pomiędzy przystąpieniem Mojżesza, a przystąpieniem Aarona? Co to wyobraża

(39) W jaki sposób przystąpił do Boga w ten podrzędny sposób posłannicy Parousji i Epifanii? Na jakie trzy rzeczy daje to odpowiedź? Jak jest w tym wykazany przywilej po-

siadany przez tych dwóch braci (i wszystkich innych członków gwiazd), a nie posiadany przez wszystkich innych braci? Dlaczego tak nie jest? Dlaczego tak jest? Jak to czynili dla drugich? Za co byli oni użyci podczas całego Wieku? Przez kogo? Jakie były ich korzyści w porównaniu do ich niekorzyści? Jak nie powinni być traktowani, a jak traktowani? Dlaczego? Jak oni siebie nie uważali? Jak się uważali i jak postępowali? Jak na to oddziałali wierni? Co powiedzą niektórzy o posłanniku Epifanii i jego pismach? Jaka powinna być nasza odpowiedź na takie ataki? Jak on się czuje względem tego?

(40) Co wynika z tego, że członkowie gwiazd są użyci jako oko, ręka i usta Jezusowe? Dlaczego? Z jakich dwóch przyczyn to się dzieje? Jak jest ich urząd pokazany w Ew. Łuk. 10:16? Co ten urząd im nie daje? Jaki cytat biblijny to dowodzi? Dlaczego Pan ich awansował na ten urząd? Co uczyniła ich wierność Prawdzie i sprawiedliwości? Jakimi są oni dla wiernych? Co oni im dali? Co oni zawsze uznawali? Jaka była ich najwyższa ambicja? Co z tego wynika odnośnie Pana?

(41) W jakich słowach jest wykazany drugi nadzwyczajny przywilej Chrystusa, jak On działa przez członków gwiazd? W czym jest różnica pomiędzy figuralnymi prorokami? Co te słowa uczą, w pozafigurze? Co to znaczy? Co uczą w tej sprawie nauczyciele nominalnego Kościoła? Jak są niektóre przykłady takich nauk? Jakie znaczenie nadają oni słowu tajemnica? Kto jest tego autorem? Jak używa Biblia to słowo? Jak jest użyte to słowo w 1Kor. 13:2; Efez. 3:3,4; Mat 13:11 i Łuk. 8:10? Jak podają to słowo inne cytaty podane w niniejszym paragrafie? Wyłuszcz Rzym. 11:25-32; 1Kor. 15:51; Efez. 5:32, Kol. 1:26,27; 2:2,3; 4:3,4; 2Tes. 2:7; 1Tym. 3:16; Obj. 1:20 i Obj. 17:5,7. Co możemy wnioskować z użycia tego słowa w powyższych cytatach, w porównaniu do tajemnic nominalnego kościoła? Jaki jest biblijny pogląd względem tajemnic?

(42) Jakie znaczenie nie daje, a jakie daje nasza dyskusja o zrozumiałości tajemnic biblijnych słowom zawartym w wierszu, „Z nim będę rozmawiał... nie w widzeniach, ani zagadnieniach”? Jak to jest pokazane? Jak to widzimy w Ariuszu? Zwinglim? Marsyliusz? Serwetusie? Hubmajerze? Wiernym Słudze? Naukach Epifanii? Z czym mogą one być przeciwstawione pomyślnie? Co mamy uczynić z nauczycielem, który naucza rzeczy niezrozumiałe? Jako co? Jak są Prawda i błąd przeciwstawione na tym punkcie? Jaka jest więc myśl odnośnie słów które badamy?

(43) W jakich słowach jest podany trzeci przywilej? Jaki był figuralny przywilej? Jakim sługom Pańskim nie był ten przywilej dany? W jakim urzędzie miał Aaron podobny przywilej? Co to znaczy, a co nie znaczy w pozafigurze? Jak tu stosują się podane cytaty? Jak, przez członków gwiazd, widzi Jezus podobieństwo Boga? W przeciwieństwie z przywilejami sług Prawdy, którzy nie są członkami gwiazd, jaki trzeci przywilej nie jest im nigdy dawany? Do kogo należy ten przywilej wyłączenie? Gdyby kto inny usiłował to czynić, do czego by doprowadziło? Ilu członków gwiazd posiadało ten przywilej? Co oni otrzymali przez użycie tego przywileju? Przez kogo szczególnie Pan to czynił? Jak to jest pokazane w św. Pawle? W naszym Pastorze? Jakie są niektóre przywileje posłannika Epifanii w tym zakresie?

(44) Co Bóg pokazał w w. 6-8? Co Bóg wtedy uczynił? Co to wyobraża? Co daje do zrozumienia pytanie Boga, w figurze i pozafigurze? Od czego powstrzymałoby właściwe poważanie we figurze i pozafigurze? Co było wynikiem braku poważania? W kim był ten brak większy? Jaką przestrożę dają ich postępowanie i strofowanie Pańskie?

(45) Co wyrażają dostatecznie wiersze 2-8? Co podaje w. 9? Mając to na uwadze, co jest straszną rzeczą? Jaka jest różnica pomiędzy Boską pochwałą a Jego naganą? Zwłaszcza w czym? Co wyobrażają słowa, „i odszedł”? Przez co była ta myśl poparta? Co znaczy ta pozafigura? Co jest dobitnie

pokazane we figurze? Jak ono zostało pokazane? Co nie jest pokazane w trądzie Marii? Jakie części jej ciała były zazwyczaj widoczne? Co dowodzi, a co nie dowodzi fakt, że jej trąd przedstawia nieczystość Wielkiego Grona? Jak to jest udowodnione w podanym cytacie? Co daje do zrozumienia wyrażenie, „a wejrząwszy, Aaron na Marię ujrzał ją trędotą” co się wtedy rychlej przyszłości? Gdyby on to uczynił wcześniej, to co mógłby zauważyć? Co zauważył gdy zwrócił na nią uwagę?

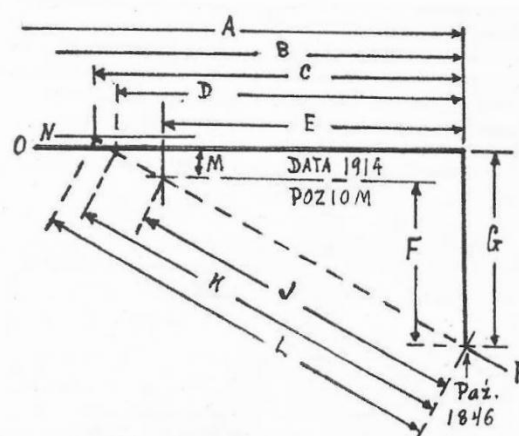
(46) Kiedy wzięło miejsce małe wypełnienie się ostatnich trzech części w. 10? Jakie sprawy to dowodzą? Jak dowodzą to podane cytaty? Jakie stosowne rzeczy nie były znane pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią? Kto tylko je znał? Dlaczego tak było? Co z tego wnioskujemy? Jaki fakt to dowodzi? W przeciwieństwie do czasów apostołów, czego więcej nie potrzeba by poznać członków Wielkiego Grona - pozafiguralnych trędotawych? Na tym punkcie, co Pan dał nam poznać? Jakie są oznaki trądu, figuralnego i pozafiguralnego? Aby go rozpoznać i wytknąć, co tylko jest potrzebne? Co mamy rozumieć przez fakt, że nie było takiego oświecenia pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią? Jakie wiersze wypełniały się przez cały Wiek Ewangelii? Zwłaszcza kiedy? Do czego odnosi się specjalne pozafiguralne zastosowanie zwrócenia się Aarona do Marii? Co wyobraża to, że Aaron zwrócił się do Marii? Z jaką różnicą czynią to członkowie pozafiguralnego Aarona? Kiedy rozumieją właściwy stan rzeczy Kapłani, którzy nie są oświeceni Prawdą Epifanii? Co widział pozafiguralny Aaron podczas całego Wieku? Bez czego?

(47) Jak podział na Aarona widok Marii dotkniętej trędą? Lecz co było nawet straszniejszym? Z jakich dwóch punktów? Jak podziałła na Tymoteusza i Gajusa nieczystość Wielkiego Grona w Aleksandrze i drugich? Chociaż nie poznano ją jako nieczystość Wielkiego Grona, czyje zło przeniknęło zgrozą pozafiguralnego Aarona pomiędzy Żniwem Żydowskim a Epifanią? Jaka nieczystość parousyjna wstrząsnęła pozafiguralnym Aarona? Jakie mamy przykłady takiej nieczystości? Pomimo czego, jak ich nieczystość na nas oddziaływała? Kiedy był czas specjalnej zgrozy? Pomimo czego odczuł epifaniczny Aaron taką zgrozę? O jakich członkach jest tu mowa?

(48) Kto dotkliwie odczuł taką zgrozę? Co się wtedy zwołenników Towarzystwa? Drugich grup? W jakich okolicznościach? Pomimo czego? Co oni uznają? Którzy Kapłani, nie będąc teraz członkami pozafiguralnego Aarona, odczuli to? Jakie wrażenie wywarła na wydawcy nieczystość pozafiguralnej Marii? Dlaczego? Co to spowodowało, że uczynił? Jaki jego pogląd i jaka podstawa sprawiły to, że odczuł wielką zgrozę z powodu ich nieczystości? Jak to na niego oddziaływało co się wtedy H. J. Shearna i W. Crawforda? Jakie przemysłiwania przyczyniły się do tego?

## PAŹDZIERNIK 1950 W PIRAMIDZIE

**D**ROGI BRACIE JOLLY: Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela! Po śmierci naszego Brata Johnsona, co do którego wierzymy, że był ostatnim członkiem gwiazdy lecz także ostatnim członkiem Małego Stadka na tej ziemi, przyszło mi na myśl, że zdarzenie tak ważne dla tych w Prawdzie Epifanii jak jego śmierć i dla innych, gdy dochodzą do poznania że „Oblubienica” jest teraz zupełna, musi być bardzo wyraźnie wykazane nie tylko w Piśmie św. lecz także w Piramidzie, o której wiemy, że jest Kamieniem Mądrości Bożej. Jeśli śmierć ostatniego członka Małego Stadka lub ostateczne uwielbienie Kościoła jest przedstawione w Piramidzie, to musi być pokazane tam gdzie jest symbolizowane Małe Stadko, jak np. w Wielkiej Galerii, Przedpokoju, stopniu u górnego końca Wielkiej Galerii lub w Pokoju Królewskim, to wszystko symbolizuje zdarzenia związane z Kościołem. Dokoła stopnia u górnego końca Wielkiej Galerii i Przedpokoju ukazują się niektóre znamienne rzeczy. Nie są one nowe lecz z pewnością były ukryte aż do zdarzenia się wypadku, który miały zobrazować. Po rozmowie z tobą o tych rzeczach i na twoją propozycję, zamieściłem je w tym liście tak zwięzłe jak tylko możliwe. Następujące podane jest sugestywnie jako dowód dany przez Piramidę, że nasz drogi Brat Johnson jako ostatni członek Małego Stadka odszedł za zasłonę w październiku 1950 i w ten sposób Oblubienica przygotowała się.



A = 330 cali	E = 61 cali	K = 81 cali
B = 229 cali	F = 30 cali	L = 83 cali
C = 74 cali	G = 36 cali	M = 6 cali
D = 73 cali	J = 68 cali	
N = Wystająca linia z Pokoju Królewskiego.		
O = Linia podłogi w Przedpokoju.		
P = Linia podłogi Wielkiej Galerii.		

Diagramy, z których wzięte są powyższe wymiary, które wchodzi w te obliczenia można znaleźć w dziale o Piramidzie [The Great Pyramid Passages] tom 2, str. 76, a także jaśniej w książce o Pi-

ramidzie [Great Pyramid, its Scientific Features], na str. 84 drugiego z trzech małych tomów. Dla wygody narysowałem stopień i jego wymiary w bardzo małej skali tak, aby móc lepiej demonstrować.

### WIELKA GALERIA I STOPIEŃ WSKAZUJĄ NA ROK 1950.

Par. 1. Wiemy że Wielka Galeria przedstawia drogę spłodzonych z Ducha w czasie Wieku Ewangelicznego. Podnóże stopnia przedstawia Październik 1846. (Patrz str. 67 w tomie 2-gim Piramidy). Podobnie zauważamy, że linia podłogi Wielkiej Galerii zdaje się tutaj dzielić: jedna linia (J) idzie w dalszym ciągu przez stopień na odległość 68 cali, co doprowadza nas do jesieni 1914. Druga linia (G) idzie w dalszym ciągu w prostopadłym kierunku przez 36 cali. Bóg zdaje się wykazywać, że gdy zarodek Oczyszczonej Świątyni stać będzie oddzielony i odrębny od Babilonu w jesieni 1846, dwa zdarzenia muszą wyjść na jaw zanim klasa Świątyni będzie zupełna i uwielbiona. Po pierwsze muszą oni wszyscy być spłodzeni z Ducha, co zdarzyło się w jesieni 1914, dokładnie 68 lat po jesieni 1846. Po drugie, ostatni członek musi skończyć swą wędrówkę życia i przejść za zasłonę zanim Oblubienica będzie uzupełniona w Niebie. Czas dla tego ostatniego zdarzenia zdaje się wskazywać przez 36 cali (cal za rok), bo gdy dodamy 68 i 36 do października 1846 dojdziemy do daty października 1950, gdy ostatni członek Małego Stadka ukończył swą wędrówkę. Jakież cudowny sposób wykazania tej daty, a jednak tak prosty; nawet małe dziecko potrafiłoby dodać te liczby!

Par. 2. I znowu biorąc 1846 jako datę oznaczającą podnóże stopnia, jak powyżej w par. 1 i następnie dodając wysokość przedniej strony stopnia, 36 cali (G) i długość szczytu stopnia 61 cali (E), dojdziemy do daty października 1943, do której, jeśli doda się cyfrę 7 Małego Stadka, symbolizującą nie tylko zupełność lecz także naturę Boską, dojdziemy do daty października 1950, daty, gdy całe Małe Stadko było nie tylko zupełnie w ostatecznym sensie lecz otrzymało również naturę Boską na wieczną własność.

Par. 3. Małe Stadko było zupełne w swym ostatnim członku spłodzonym z Ducha na jesieni 1914 i było ten sposób całkowicie w Szkole Chrystusa, Świątyni, symbolizowanej przez Przedpokój. I ta sama klasa w ten sposób poświęcona w 1914 była w końcu w październiku 1950 uwielbiona do Boskiej natury (symbolizowana w Pokoju Królewskim). Dlatego spodziewalibyśmy się znaleźć pewne pokrewieństwo, między datą 1914 w jednolitym kamiennym stopniu, a poziomami podłóg w Przedpokoju i w Pokoju Królewskim, wskazujące kiedy ta klasa zupełnie przejdzie do natury Boskiej. Znajdujemy to jak następuje: Długość wystającej linii podłogi Wielkiej Galerii od podstawy stopnia, która oznacza październik 1846, do jej przecięcia się z prostopadłą linią południowej ściany, która oznacza jesień 1914, jest 68 cali (J). Odległość od tego punktu do punktu gdzie ta sama wystająca linia przecina wystającą linię podłogi Przedpokoju, jest 13 cali [81 (K) - 68 (G) = 13]. Pozioma odległość od przodu stopnia do prostopadłej linii spłodzenia z Ducha (prostopadła linia południowej ściany Wielkiej Galerii, która oznacza datę 1914) jest 61 cali (E), co odjęte od poziomej odległości od przodu stopnia do punktu gdzie wystająca linia podłogi Wielkiej Galerii przecina wystającą linię podłogi Pokoju Królewskiego, 74 cale (C) daje 13 cali (74 - 61 = 13), co pomnożone przez 7 (aby wskazać kiedy ta klasa osiągnie pełną liczbę Pokoju Królewskiego i Boskiej natury) daje nam 91 cali (7 x 13 = 91). Teraz dodajmy do października 1846 liczbę 13 (wyprowadzoną powyżej jako od-

noszącą się do klasy Przedpokoju) i liczbę 91 (wyprowadzoną powyżej jako odnoszącą się do tej samej klasy gdy osiągnie w pełnej liczbie Pokój Królewski w naturze Boskiej), a otrzymamy październik 1950 jako datę, którą Bóg tu okazuje w Swjej Mądrości we Wielkim Kamieniu dla tego wielkiego zdarzenia - Chrystusa (Głowy i Ciała) w pełnej chwale: 1846 + 13 + 91 = 1950 (paźdz.).

Par. 4. Jeśli weźmiemy datę października 1846 przedstawioną u podnóża stopnia i dodamy do tego wystającą linię podłogi Wielkiej Galerii, 68 cali (J), dojdziemy do października 1914. Jeżeli tę samą wystającą linię podłogi przedłużymy poza 68 cali długości do miejsca gdzie przecina linię wystającą od podłogi Pokoju Królewskiego, cała długość jest 83 cale (L). Odejmując długość 68 cali (G) od 83 cale (L) długości, rezultat jest 15 cali. Wiemy z Piramidy tom 2 (str. 45) że Pokój Królewski przedstawia tę samą rzecz jak świątynia Najświętsza w Przybytku, a dalej że cyfra 5 jest liczbą świętą dla Pokoju Królewskiego (patrz str. 74, par. 158). Jeśli podzielimy liczbę 15 przez liczbę 5 Pokoju Królewskiego i pomnożymy rezultat przez liczbę 7 Małego Stadka, otrzymamy 21 cali. Dodając te dwie liczby (15 i 21) do października 1914 dochodzimy do daty października 1950, gdy całe Małe Stadko będzie symbolicznie w (5) Pokoju Królewskim posiadając (7) Boską naturę: 1914 + 15 + 21 = 1950 (paźdz.).

Par. 5. Jeżeli weźmiemy datę 1846 u podnóża stopnia i dodamy do niej długość całej wystającej linii podłogi do miejsca gdzie spotyka wystającą linię od podłogi Pokoju Królewskiego, mamy 83 cale (L), które gdy dodane do 1846 równa się 1929. Odejmując 68 cali (J) od 83 cale (L), podobnie jak w par. 4, otrzymamy 15 cali. Jeśli podzielimy to przez 5 i pomnożymy przez 7, jak to uczyniliśmy także w par. 4, otrzymamy jako rezultat 21. Dodając to do października 1929 dochodzimy do października 1950, daty gdy Chrystus (Głowa i Ciało) był w pełni uwielbiony: 1929 + 21 = 1950.

Par. 6. Prostopadła odległość przodu stopnia od podnóża do poziomej linii wystającej od daty 1914 jest 30 cali (F). Dodając to do października 1846 otrzymujemy sumę 1876. Dodając do tej liczby pozioma odległość szczytu stopnia do prostopadłej linii spłodzenia z Ducha dochodzimy do 1937; 1846 + 30 + 61 (E) = 1937. Wystająca linia Wielkiej Galerii od podnóża stopnia do miejsca gdzie przecina linię podłogi Przedpokoju ma 81 cali (K). Odejmując 68 cali (J) długość od tego, mamy 13 cali. Jeśli dodamy to do października 1937 otrzymujemy październik 1950, datę gdy Kościół był w zupełnej chwale: 1937 + 13 = 1950.

Par. 7. Na str. 76 drugiego tomu Piramidy znajdujemy odległość 229 cali (B) od przodu stopnia do drugiego niskiego przejścia Przedpokoju, to przejście przedstawia to samo co druga zasłona Przybytku. Jeśli odejmiemy od cyfry 229 długość wystającej linii podłogi Wielkiej Galerii, 68 cali (J), pozostanie nam 161 cali (229 - 68 = 161). Dzieląc 161 przez liczbę Małego Stadka 7, rezultat jest 23. Dodając tę liczbę 23 do października 1846 plus 81 liczbą cali w wystającej linii Wielkiej Galerii od podnóża stopnia do miejsca gdzie przecina linię podłogi Przedpokoju (K), mamy (23 + paźdz. 1846 + 81) październik 1950, datę gdy Małe Stadko było w zupełności uwielbione.

Par. 8. Używając znowu tej samej daty październik 1846 u podnóża stopnia i dodając ją do długości wystającej linii podłogi Wielkiej Galerii do miejsca gdzie przecina wystającą linię od podłogi Pokoju Królewskiego, otrzymujemy 1929 (1846 + 83 cale (L) = 1929). Odległość od frontu stopnia do Pokoju Królewskiego jest 330 cali. Odejmując od tej cyfry od-

ległość od przodu stopnia do miejsca gdzie wystająca linia podłogi Wielkiej Galerii przecina linię podłogi Przedpokoju a potem odejmując także świętą liczbę 5 Pokoju Królewskiego, otrzymujemy 252 [330 - 73 (D) - 5 = 252]. Dodając do siebie zarówno liczbę 5 Pokoju Królewskiego jak liczbę 7 Małego Stadka, otrzymujemy w sumie 12. Dzieląc 252 przez tę liczbę 12 otrzymujemy w rezultacie 21. Dodając tę liczbę 21 do 1929 dochodzimy do daty gdy Kościół jest symbolicznie w Pokoju Królewskim, posiadając w całości naturę Boską, co jest październikiem 1950.

Par. 9. Wystająca linia podłogi Wielkiej Galerii od podnóża stopnia do miejsca gdzie przecina linię podłogi Przedpokoju jest 81 cali (K). Jeśli odejmiemy od 81 liczbę 7 Małego Stadka pozostaje nam 74. Dodając do tego 30 cali (F) prostopadłej wysokości stopnia do miejsca gdzie przecina poziom daty 1914, otrzymujemy 104. Dodajmy to do 1846 a będziemy mieć datę gdy Małe Stadko było zupełnie w chwale:  $1846 + 74 + 30 = 1950$  (paźdz.).

Par. 10 Jeśli dodamy do października 1846 wystającą linię podłogi Wielkiej Galerii do punktu gdzie przecina linię podłogi Przedpokoju, 81 cali (K), mamy 1927 ( $1846 + 81 = 1927$ ). Używając znowu 30 cali (F) tak samo jak w par. 9, odejmujemy od tego liczbę 7 Małego Stadka i pozostaje nam 23. Dodając to do października 1927 dochodzimy do daty października 1950, gdy Małe Stadko było zupełnie w chwale:  $1927 + 23 = 1950$ .

Par. 11. Długość wystającej linii podłogi Wielkiej Galerii do punktu gdzie przecina podłogę Przedpokoju jest 81 cali (K). Dodając to do prostopadłej wysokości stopnia do punktu przecięcia poziomu daty 1914, 30 cali (F), mamy w sumie 111 ( $81 + 30 = 111$ ). Odejmujemy od tej liczby liczbę 7 Małego Stadka, a otrzymujemy 104. Dodajmy to do października 1846 a mamy datę gdy Małe Stadko było zupełnie w chwale:  $1846 + 104 = 1950$ .

Par. 12. Dodając do siebie boki trójkąta 36 cali (G), 73 cale (D) i 81 cali (K), suma wynosi 190 cali. Dodając do tej liczby odległość od przodu stopnia do Pokoju Królewskiego, która wynosi 330 cali (A), pełna suma jest 520. Dzieląc ją przez świętą liczbę Pokoju Królewskiego (5), rezultat jest 104. Jeśli te 104 dodamy do października 1846, dochodzimy do października 1950, daty, gdy całe Małe Stadko jest w chwale, czyli w pozafiguralnym pokoju Królewskim.

Jeśli zanalizujemy cyfry i linie użyte w powyższych ilustracjach, znaczenie ich jest widoczne: np. w par. 12 Bóg zdaje się mówić: Gdy zarodek Małego Stadka dojdzie do października 1846, dwie rzeczy muszą stać się zanim nastąpi uwielbienie. Naprzód wszyscy oni muszą być spłodzeni z Ducha i być w symbolicznym Przedpokoju. Muszą tam przybyć albo idąc wzdłuż linii K, albo wzdłuż linii G i D; dodajmy więc wszystkie te cyfry do siebie (jak to uczyniliśmy powyżej). Po drugie, wszyscy oni muszą dojść do symbolicznego Pokoju Królewskiego. Aby dojść do Pokoju Królewskiego muszą iść w poziomej prostej linii od przodu stopnia (która jest prostopadła ponad punktem stopnia oznaczającym październik 1846) do północnej ściany oznaczającym październik 1846) do północnej ściany Pokoju Królewskiego, co jest 330 cali. Gdy teraz dodamy wszystkie te odległości, którymi będzie Małe Stadko szło symbolicznie aby dojść do chwały, suma będzie wynosić 520 cali. Gdy będą w chwale, będą w symbolicznym Pokoju Królewskim, tak dzieląc te liczbę przez świętą liczbę Pokoju Królewskiego otrzymujemy rezultat, który gdy dodany do daty gdy Małe Stadko stało oddzielnie i wyraźnie jako zarodek Oczyszczonej świątyni będzie wskazywać czas gdy będzie w zupełnej chwale (październik 1846 + 104 = paźdz. 1950. Można będzie zauważyć te podobne drogi rozumowania odnoszą się do wszystkich 14 ilustracji,

ponieważ do użytych linii i liczb nie doszliśmy w sposób arbitralny.

#### PIRAMIDA UJAWNIA FAŁSZYWE DATY

Par. 13. Czasami Piramida wykazuje dla jakiegoś zdarzenia fałszywą datę, którą by niektórzy starali się użyć dla dowiedzenia błędu, jak Brat Johnson zwraca naszą uwagę w Epif. tomie 3, strony 398 i 399, a zwłaszcza str. 400, par. 6. (To samo w Ter. Pr. 1932 str. 20, par. 4). Użyjemy dla ilustracji diagramu na str. 399. Tutaj znajdujemy że linia AC przedstawia zbaczający kierunek tracących korony od października 1846, od kierunku prawdziwego Kościoła jak jest przedstawiony przez linię G A. Znajdujemy w par. 1 prawdziwą datę uwielbienia Kościoła przez dodanie AG (68) do AB (36) i dodanie obu liczb do października 1846, dające jako rezultat październik 1950. Bóg zdaje się mówić w tych symbolach Piramidy, że gdy fałszywa data uwidoczniła się jako taka, będzie jeszcze broniona przez niektórych jako data na uwielbienie Małego Stadka, albowiem jeśli dodamy BA (36) i AG (68) i potem dodamy odległość od C (koniec zbaczającej linii AC) do G, czyli 6 cali do innych cyfr, rezultatem będzie październik 1956;  $1846 + 36 + 68 + 6 = 1956$  (paźdz.). To jest zła data na uwielbienie Kościoła, której niektórzy mogą jeszcze bronić, tak jak niektórzy bronili złej daty odnoszącej się do końca spłodzenia z Ducha. Jest bardzo godne uwagi że obie złe daty łączą się ze zbaczającą linią AC.

Par. 14. Jeśli użyjemy tego samego diagramu jak to uczyniliśmy w par. 13, czyli w Epif. tomie 3, str. 399, znajdujemy, że odległość od prawdziwej wystającej linii podłogi Wielkiej Galerii, rozciągająca się do linii od Pokoju Królewskiego jest 83 cale (A do G do linii EF). Zboczenie linii od października 1846 rozciągające się do przecięcia linii od Pokoju Królewskiego jest 72 cale (A do C do linii EF). Odejmując 72 od 83 lub prawdziwe od fałszywego, pozostaje 11 przedstawiające fałszywy element. Znany jest nam fakt, że 10 i jego wielokrotne stoją za natury niższe od Boskiej, stąd między innymi, za Wielkie Grono (5 Moj. 32:30, Ps. 91:7; E tom 9, strony 286-290 i E tom 14, str. 245). Rezultatem mnożenia 11 przez 10 jest 110. Dodając to do października 1846 dochodzimy do daty października 1956 ( $1846 + 110 = 1956$ ). Wskazuje się więc na to jako na złą datę uwielbienia Kościoła. Liczba 10 użyta w tym obliczeniu zdaje się wskazywać, że ci, którzy popierają tę złą datę jako czas na uwielbienie Kościoła, po temu gdy Bóg ukazał, że jest złą datą, są w ten sposób ukazani jako pochodzący z klasy niższej niż natury Boskiej, mianowicie z Klasy Wielkiego Grona lub z Klasy Młodociano-Godnej.

Par. 15. Ten dowód nie tyczy specjalnie Piramidy lecz ma do czynienia z datą października 1950. Jest rzeczą doniosłą, że nasz drogi Brat Johnson umarł we właściwym Wieku Ewangelicznym dokładnie 19 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieku od zaczęcia się Ery Chrześcijańskiej. Jak wiemy jesteśmy w Epifanii przeżywając znowu Wiek Ewangeliczny w trzech miniaturach. Pierwsza z tych miniatur rozciągała się od wiosny 1915 do lata 1920, a celem jej było objawienie nieczystych Lewitów pod ich złym dowództwem. Druga rozciągała się od lata 1918 do zimy 1937 (E tom 10, str. 13), a celem jej było objawienie dobrych Lewitów Prawdy pod dobrym dowództwem. Trzecia rozciąga się od 1914 do 1954, a celem jej jest objawienie Lewitów nominalnego Kościoła pod wodzą Głupich Pani. Idąc po tej linii myśli przyszło na myśl: jeśli Brat Johnson umarł w Wieku Ewangelicznym, śmierć jego może mieć pewne znaczenie w jednej lub we wszystkich trzech miniaturach działających w Epifanii. Zastanawiając się nad pierwszą lub najmniejszą, nic ważnego nie zdawało się być obja-



wionym, lecz ponieważ pierwsza miała do czynienia z objawieniem nieczystych Lewitów Prawdy, a śmierć Brata Johnsona specjalnie w obecnym czasie nie dotyczyła ich, wglądnięm następnie w drugą miniaturę, która miała do czynienia z dobrymi Lewitami Prawdy i tu faktycznie jest pokarm dla myślących. Śmierć Brata Johnsona w jesieni 1950 nastąpiła dokładnie 19 1/2 wieku od daty narodzenia Chrystusa, jak powyżej stwierdzono i ma swój odpowiednik lub spełnienie w obrazie Średniego Wieku Ewangelicznego w Epifanii w grudniu 1937; innymi słowy, Brat Johnson w małej skali zmarł w drugiej miniaturze Wieku Ewangelicznego, w grudniu 1937. W drugim miniaturowym obrazie rok jest równoznaczny z wiekiem Wielkiego Wieku Ewangelicznego; a ponieważ było dokładnie 19 1/2 wieku do śmierci naszego brata, dlatego w miniaturze od lata 1918 do zimy 1937 jest dokładnie 19 1/2 lat.

Zdarzenia we właściwym Wieku Ewangelicznym są zawsze na większą skalę niż zdarzenia w miniaturach; dlatego śmierć Brata Johnsona w październiku 1950 objawiła nie wszystkich Dobrych Lewitów w Prawdzie Epifanii i śmierć Brata Johnsona na małą skalę w miniaturze objawiła nie wszystkich Dobrych Lewitów lecz tylko ich Wodza, gdyż Brat Jolly został objawiony jako wódz Dobrych Lewitów w grudniu 1937, jak to Brat Johnson wykazuje w E tomie 10, str. 645.

Drogi Bracie, twoje objawienie w grudniu 1937 nie było bezcelowym wydarzeniem, lecz musiało z konieczności być w tej dacie tak aby harmonizowało z faktyczną datą śmierci Brata Johnsona ubiegłego października 1950. W ten sposób Bóg wiedział długo naprzód kiedy Brat Johnson umrze i naturalnie sprowadził abyś był objawiony w sam czas w małym miniaturowym obrazie celem dokładnego dostosowania do jego śmierci. Zaiste drogi Boże są cudowne!

Liczby użyte w rozpracowaniu cech czasu Piramidy podane są w pełnych liczbach. To ułatwia pojmowanie i zrozumienie. Gdyby liczby były łamane i przeprowadzone w liczbach dziesiętnych rezultaty byłyby w istocie te same, w niektórych wypadkach nawet dokładniej podające datę 22 października 1950. Te potwierdzenia śmierci ostatniego członka Małego Stadka są tylko nieliczne spośród wielu, które można znaleźć na tym obszarze Piramidy co oczywiście wzmocniło moją wiarę we wspaniałe postępy naszego wielkiego Jehowy!

Modlę się codziennie za ciebie, drogi bracie, aby Bóg zechciał cię prowadzić we wszystkich okolicznościach twego stanowiska i wzmocnił cię Mądrością, która idzie z góry, jako naszego z Boga wybranego wodza. - P. 1951, 9.

Twój brat z Jego Łaski,

JOHN W. KREWSON

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

**Pytanie:** Czy „wicher” [trąba powietrzna - „whirlwind” w Biblii ang. 2Król. 2:11], w czasie którego pozafiguralny Eliasz został wzięty z ziemi, przedstawia tylko końcowe stadium ucisku znanego jako anarchia, lub czy może przedstawiać cały okres rewolucji i anarchii?

**Odpowiedź:** Podczas gdy w niektórych wypadkach mówi się o wicherze, czyli trąbie powietrznej jako o anarchii bez wyszczególnienia i ewolucji jako wchodzącej w zakres stosunków anarchistycznych panujących w czasie ucisku, jest ona szczegółowiej określana jako łącząca w sobie dwa okresy znane jako rewolucja i anarchia. Np. w Ep. tomie 5, str. 148 czytamy: „wicher, który dopiero wówczas przyjdzie, gdy upadli aniołowie będą wolniejsi, niż byli gdy spowodowali wojnę i jako tacy spotkają się ze sobą we wielkich konfliktach, i wywołają wśród ludzkości symboliczny wicher, czyli trąbę powietrzną, rewolucję i anarchię. (Jer. 25:29-33, zwłaszcza w 32; 2Król. 2:1,11, itd.)” Widzimy tu, że Posłannik Epifanii stosuje „wicher” zarówno do rewolucji jak i do anarchii, a także identyfikuje to z wichrem opisanym w prorocztwie Jer. 25:32, który Brat Russel określa jako „potężne i zawikłane kłopoty i zaburzenia” w czasie ucisku (zob. Komentarz Bereński i tom 4, str. 33). I znów w Ep. tomie 3, str. 188 czytamy „wicher przedstawia rewolucję i anarchię, jak nasz Pastor również nauczał”. Tutaj zarówno obaj Posłannicy Epifanii jak Parousji - zgadzają się na myśl, że wicher przedstawia nie tylko okres anarchii, odróżniający się od okresu rewolucji, lecz obie te fazy Czasu Ucisku. Faktycznie Brat Russel wskazuje w Przedrukach Watch Towers, str. 5470 par 1, że wicher będzie wiał jakiś czas przed anarchią, w ten sposób sprowadzając „wielki kataklizm, którego rezultatem będzie kompletne obalenie porządku społecznego w anarchii”. W Przedrukach Watch Towers, str. 4880, koniec par. 11, mówi on: „Gdy zbiegną się cztery wiatry z czterech stron świata robią trąbę powietrzną; a to jest właśnie to, co mówi Biblia iż będzie to wielkim czasem ucisku”. A w Przedrukach Watch Towers, str. 4822, par. 13, mówiąc o Obj. 7:1-3, mówi: „Dawno temu wskazywaliśmy że te cztery wiatry puszczane samopas zbiegną się tworząc trąbę powietrzną, co jest symboliczną figurą w Biblii aby przedstawić zbliżający się wielki czas ucisku.” I ten „wicher” [„trąba powietrzna”, według Biblii angielskiej], odpowiada figuralnemu wicherowi, który wziął Eliasza, będącego prototypem Kościoła. I znów w tomie 3, na str. 248 Br. Russel pisze: „cztery wiatry będą wypuszczone (Obj. 7:1-3) i spowodują wielki wir ucisku, w środku którego resztki klasy Eliasza będą zmienione i wywyższone do chwały Królestwa.” Inny przykład z pism Br. Johnsona znaleźć można w Epif. tomie 6, str. 306, gdzie czytamy: „wicher - trąba powietrzna - która przedstawia rewolucję i anarchię w czasie ucisku”. W ten sposób można widzieć że Posłannik Epifanii zgodnie z nauką Posłannika Parousji stosuje „wicher”, czyli „trąbę powietrzną”, zarówno do okresów rewolucji jak i anar-

chii, które to okresy są indywidualnie symbolizowane przez trzęsienie ziemi i ogień z 1Królewskiej 19:11,12. - P. 1951, 12.

**Pytanie:** Ponieważ ostatni członek klasy Eliasza został zabrany 22 października 1950, czy mamy przez to rozumieć że już nastąpił okres w rozwoju „rewolucji” w czasie ucisku, tj. że znajdujemy się już w początkach „wicheru”?

**Odpowiedź:** Tak. Brat Johnson jasno wykazał (w P49, 80; 50, 7, par. 2. 3; zobacz następne pytanie), że to już nastąpiło w stadium konspiracji w lutym 1949 we Włoszech, a w jesieni 1949 w Ameryce. Ostatni z klasy Eliasza został zabrany w październiku 1950, a to znaczy że „wicher” z 2Król. 2:11 [trąba powietrzna - whirlwind, Bibl. ang.], który jak powyżej wykazano, zawiera w sobie rewolucję i anarchię czasu ucisku, zaczął się przeszło rok i pół zanim Eliasz został w nim w całości zabrany. - P '51, 12.

**Pytanie:** Z czego powzięłeś, bracie, myśl, że armageddon miałby się rozpocząć we Włoszech w lutym 1949, albo w planach poczynionych do jego nagłego wybuchu, albo w aktualnym stadium boju?

**Odpowiedź:** Jak już było zaznaczone w Rocznym Sprawozdaniu z 1944 str. 11, par. 1, 2 i w Rocznym Sprawozdaniu z 1945 str. 7, par. 5 (oba w angielskim), przyjęliśmy tę myśl z tego co było mówione odnośnie podwajania dwójnasobu (w Objawieniu 18:6, jest podane w greckim: „podwojcie dwójnasoby”). Wierzymy, iż te dwójnasoby mają łączność z godziną Objawienia 17:12, która trwa trzy lata i cztery miesiące, rozpoczynając się z podpisaniem traktatu i konkordatu watykańskiego w dniu 11 lutego 1929, na którą dość często wskazywaliśmy, a szczególnie w Epif. tomie 5, str. 442. Pierwsza część dwójnasobu rozpoczyna się w lutym 1929, a kończy w czerwcu 1932, druga część kończy się w październiku 1935. Tedy przez podwojenie tego podwójnego okresu, składającego się z sześciu lat i ośmiu miesięcy, otrzymamy trzynaście lat i cztery miesiące, a to przyprowadza nas do lutego 1944. [Zobacz w polskim Roczne Sprawozdanie z 1948, str. 6, par. 1, lecz w drugiej kolumnie, w 18 wierszu od góry popełniono błąd, gdzie zamiast 1922, powinno być 1932]. W dniu 11 lutego 1949 pan de Gasperi, premier Włoch, został wezwany przez papieża, który zażądał by stanął w orężnej obronie papieństwa przeciwko rewolucji jaką komuniści grozili że wywołają we Włoszech. To zdarzenie, wierzymy, było wypełnieniem się zakończenia „podwajania się dwójnasobów”, a rozpoczęcia planów poczynionych do wybuchu armageddonu, co zdarzyło się akurat, dwadzieścia lat, co do dnia, po rozpoczęciu się pierwszej części dwójnasobu w lutym 1929. W lutym 1949 papieski kardynał został zasądzony przez komunistów węgierskich i natychmiast kler protestancki (obraz bestii) zaczął być skazywany na więzienie. Dodatkowo w lutym i marcu komunistyczni wodzowie we wielu krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych oznajmili iż w razie wojny z Rosją będą popierali Sowiety. A zatem plany do armageddonu zostały niewątpliwie poczynione. - P 1949, 80